

Antylogika, Niebieski

Świat przemówił do mnie wczoraj głosem pewnym
O sensie i istnieniu, i że jest dla mnie krewnym
Ponad tym głosem rzewnym, co pluł po okolicy
I bajek, które kryłem przed Owym w tajemnicy
Mówię: Wiem, nie jest łatwo żyć prawym, pospolitym
Łatwiej się żyje być może jadowitym, ale
Odkryłem chwilę co spać mi nie da wiecznie
Bezsensowność tę kochać nade wszystko niebezpiecznie chcę
Znam ja prawdy, teorie i mity
Z których tu co sprytniejszy czerpie profity
Wczoraj znów jakoś dało się doczekać wieczora
Pali w środku wszechpotężna myśl w stu kolorach
Znów mam pytania, a odpowiedzi milczą
Lekceważąco, szczerze się ze mną nie liczą
Nikt nie szepce, nie woła nawet szmerem po wodzie
W telewizji nie ma nic, tylko coś o pogodzie
A tam, na codzień wolę być obojętny
Otoczenie nie działa na mnie w sposób żadnogenny
A tak wogóle, to czuję się tutaj sprawcą losu
Zachowań i reakcji upodatnionych osób
Zresztą, kto by tam patrzył, co racji nie mam kiedy
Co stworzę, to tworzyć sobie chcę, a nie z biedy
Czyste ducha potrzeby, bez zbędnych komentarzy
Niezbędne też, bym przyjął, lecz nikt się nie odważy
Dla zachowania twarzy niezbędne jest być szczerym
By umieć czytać zdania to trzeba znać litery
To wszystko wyznacznik ma jak czas każdej ery
A jak chcesz kierować tym to łap się za stery
Dla zachowania twarzy niezbędne jest być szczerym
By umieć czytać zdania to trzeba znać litery
To wszystko wyznacznik ma jak czas każdej ery
A jak chcesz kierować tym to łap się za stery
Ile kosztuje świat i jak pachną chmury?
Kto gwiazdy policzy, nie patrząc do góry?
Ile w domu psów ma wiatr, że gwizdże nieustannie?
Czy woda lepiej woli gąbkę, w morzu, czy w wannie??
Czas leci szybciej, czy wyżej lecą ptaki?
Czy prosta jest prostsza, czy prostsze są prostaki?
Dokąd biegnie droga, i skąd wie którądy?
Tak wszystko jest względne i ma swoje względy
Ile kosztuje świat i jak pachną chmury?
Kto gwiazdy policzy, nie patrząc do góry?
Ile w domu psów ma wiatr, że gwizdże nieustannie?
Czy woda lepiej woli gąbkę, w morzu, czy w wannie??
Czas leci szybciej, czy wyżej lecą ptaki?
Czy prosta jest prostsza, czy prostsze są prostaki?
Dokąd biegnie droga, i skąd wie którądy?
Tak wszystko jest względne i ma swoje względy
Dla tych, co widzieli, a zaprzeczyli faktom
Bo oczom własnym trudno, i nie wiadomo jak to
Być pierwszym z odważnych, otworzyć usta w tłumie
I liczyć że się znajdzie zawsze ktoś, kto zrozumie
Oparty na dumie, etykietę mają własną
Tak wąską, niejasną i w horyzontach ciasną
Sklepienie ideałów pozamieniali w hasło
Co jasne i względne, bezwzględnie w nich zgasło
Ja mówię, że się nie chce mi nic tłumaczyć światu
To jest wygodne dla mnie, i robię z tego atut
Wskutek się stałem zrobiony jakby z piany
Toczony z ust wzburzonych przyczyną owej zmiany
I nie, że bym był dziki, niedoinformowany
Lub szedł po trupach gdzieś tam, realizując plany
Klasycznie, drapiąc rany, w cztery dzielonym głosem
Nie głosząc nic, swe życie, w ostrogach, ale bose

Gorących wrażeń wiadro na ??? niosę
I równowagę trzymam w ramieniu zwanym losem
I czasem jak wywalę się z tym, to się podniosę
Rozpiętość moich ramion jak nośność moim głosem
Szerokim łukiem koszę, wzbijając w niebo kosę
Karczuję własne pole, co kwitnie tłustym kłosem
I sieję znów, by iść za raz oddanym ciosem
W pożogę i w pogodę, co plecie się chaosem
Na tysiąc kilometrów przebytych po pokoju
Przypada jeden ciąg słynnych wahań nastrojów
A to co było kiedyś, to dzisiaj nie jest to już
To prosty schemat spraw moich, co mam z nimi sojusz
Na tysiąc kilometrów przebytych po pokoju
Przypada jeden ciąg słynnych wahań nastrojów
A to co było kiedyś, to dzisiaj nie jest to już
To prosty schemat spraw moich, co mam z nimi sojusz
Ile kosztuje świat i jak pachną chmury?
Kto gwiazdy policzy, nie patrząc do góry?
Ile w domu psów ma wiatr, że gwizdże nieustannie?
Czy woda lepiej woli gąbkę, w morzu, czy w wannie??
Czas leci szybciej, czy wyżej lecą ptaki?
Czy prosta jest prostsza, czy prostsze są prostaki?
Dokąd biegnie droga, i skąd wie którądy?
Tak wszystko jest względne i ma swoje względy
Ile kosztuje świat i jak pachną chmury?
Kto gwiazdy policzy, nie patrząc do góry?
Ile w domu psów ma wiatr, że gwizdże nieustannie?
Czy woda lepiej woli gąbkę, w morzu, czy w wannie??
Czas leci szybciej, czy wyżej lecą ptaki?
Czy prosta jest prostsza, czy prostsze są prostaki?
Dokąd biegnie droga, i skąd wie którądy?
Tak wszystko jest względne i ma swoje względy